

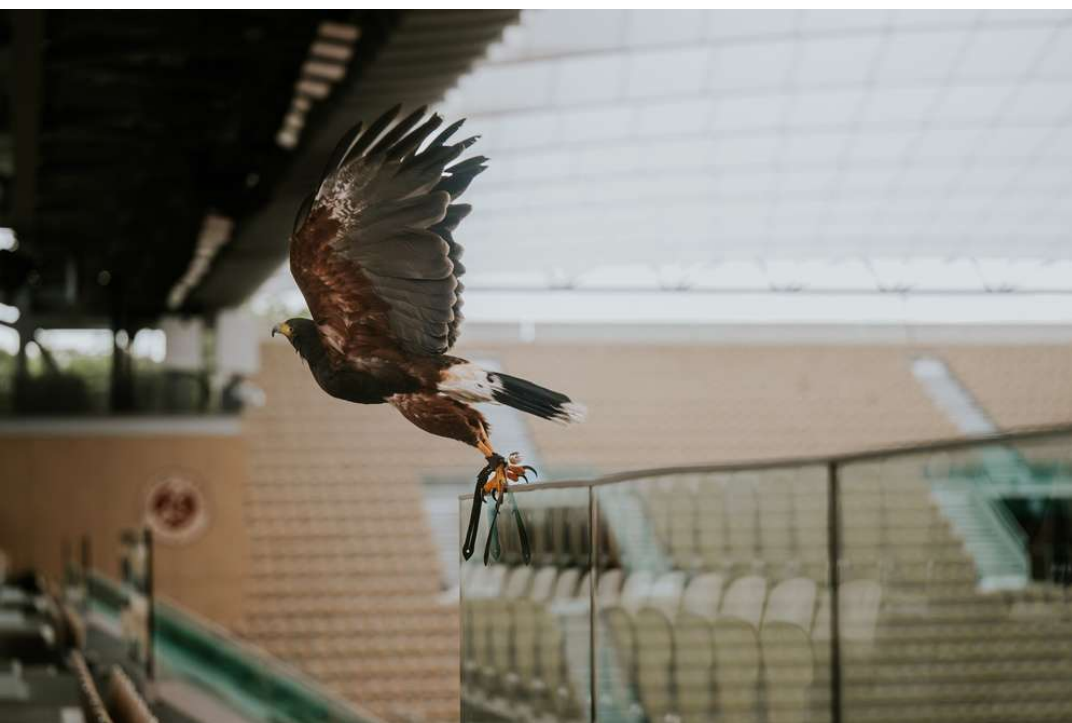
Roland Garros od kulis. Na pozbycie się gołębi, zatrudnię... sokolnika

maciej · 4 czerwca, 2024



Organizatorzy Roland Garros znaleźli oryginalny sposób by przepędzić gołębie, które masowo nawiedzają paryskie korty. Codziennie rano, walką ze szkodnikami zajmują się trzy ptaki drapieżne, doglądane przez Michaëla Vinagre - zawodowego sokolnika - pisze Piotr Czarzasty, korespondent „Tenis Magazynu” w Paryżu.

Nova, Toa i Senna – tak wabią się latające drapieżniki odpowiedzialne za odstraszenie gołębi na Rolandzie Garrosie. Te myszołowce towarzyskie z rodziny jastrzębiowatych polują już trzeci rok na kortach Rolanda Garrosa, pod okiem ich opiekuna sokolnika Michaëla Vinagre.



Przez cały turniej, każdego ranka od 5 do 8.30, Michaël i jego trzy myszołowce robią obchód trzech największych kortów (Philippe-Chatrier, Suzanne-Lenglen i Simonne-Mathieu). Ich zadanie: przepędzić gołębi, które przez noc zagrzałyby sobie za bardzo miejsce na trybunach



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

– Patrzymy czy gołębie nie zbudowały gniazd. Należy unikać, by zaczęły się tu rozmnażać – tłumaczy Michaël Vinagre. – Jak tylko widzę, że są gdzieś gołębie, wypuszczam myszołowce i uruchamiamy pościg by ich odstraszyć i przepłoszyć. Gołębie nie mogą się przyzwyczaić do przylatywania na trybuny w poszukiwaniu pożywienia. Powtarzając to polowanie codziennie, chodzi też o to, by gołębie zaczęły myśleć, że sokoły są tu na stałe i, że nie mogą czuć się jak u siebie.

Choć gołębie są naturalną ofiarą myszołowców, podczas polowania, nic im raczej nie grozi.



– Zależy nam przede wszystkim, by je przepłoszyć. Poza tym, atakujemy z dużej odległości, więc zanim myszołowce do gołębi dolecą, te zdążą się już oddalić na 5,6 metrów – wyjaśnia Michaël, który jak na dobrego opiekuna przystało, ma i tak zawsze gotowe przekąski dla swoich podopiecznych. – Trzymam dla nich kawałki świeżego mięsa. Dostają je w nagrodę za każdy wykonany lot czy zadanie. Zawsze jak lądują mi na rękawicę, to coś im daję.

Problem w tym, że gołębie powracają na korty jak tylko myszołowce opuszczają obiekt po porannym patrolu.

– Oczywiście, niektóre gołębie wracają, ale tu zależy nam na wprowadzeniu pewnej atmosfery strachu.

By nie nabrały pewności, że mogą tu spokojnie zostać i spacerować po trybunach – precyzuje Michaël,

który widzi efekty swojej pracy. – To nasz trzeci rok tutaj. Jest zdecydowanie mniej gniazd i gołębi niż dwa lata

temu. Serwis sprząający również mocno się do tego przyczynia.

W walce z gołębiami, usługi sokolnika są coraz częściej stosowane. Myszołowcy interweniują nie tylko na stadionach. Polują także w halach fabrycznych, kościołach, katedrach, miejskich placach czy nawet na polach uprawnych. Dla sokolnika, odpowiednie wyszkolenie myszołowca do polowania w miejscach zamkniętych, to jednak duże wyzwanie.

– Miejsca zamknięte nie są naturalnym terenem polowania dla myszołowców – tłumaczy Michaël. – Musimy je przyzwyczaić do miejsc, gdzie je zabieramy. Trzeba je oswoić z otoczeniem, obecnością ludzi, samochodów, hałasu. Inaczej, mogą się łatwo zestresować i nie ruszyć do ofiary – dodaje – Najważniejsze jest stworzenie odpowiednich warunków dla myszołowca, tak by czuł się dobrze i bezpiecznie. A to jest najtrudniejsze.



– Cenię sobie budowanie z nimi więzi, zaufania. Bo ptak musi Ci zaufać, by zaczął przyjmować od Ciebie pożywienie, spoczywać na twojej dłoni – mówi Michaël Vinagre. Fot. ©Pauline Ballet / FFT

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

[SPRAWDŹ OFERTĘ →](#)

A modern, multi-story apartment building with a glass facade, situated next to a body of water (Jezioro Kamionkowskie) with trees in the foreground. The sky is blue with some clouds.

moderna
Superior living

Dla 45-letniego Michaëla, ta praca to duża satysfakcja: – Zawsze lubiłem zwierzęta. Lubię mieć ten codzienny kontakt z ptakami, się nimi zajmować. Cenię sobie budowanie z nimi więzi, zaufania. Bo ptak musi Ci zaufać, by zaczął przyjmować od Ciebie pożywienie, spoczywać na twojej dłoni. Jestem też dla nich trochę rodzicem.

Dbam o nie, karmię, szkole, utrzymuję w dobrym zdrowiu i kondycji, leczę jeśli trzeba. Cieszy mnie gdy mogę przyczynić się do tego, by ptak latał swobodnie i czuł się przy tym dobrze.

Paryskie gołębie, miejcie się na baczności.

Piotr Czarzasty, Paryż, korty Rolanda Garrosa



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/roland-garros-od-kulis-na-pozbycie-sie-golebi-zatrudnie-sokolnika/>